

Sygn. akt I ACa 1196/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Kłos
Sędziowie:	SSA Krzysztof Depczyński SSO del. Dariusz Limiera (spr.)
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S., K. S. (1) i M. S.**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. i (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 659/10

1. oddala apelację;

2. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1196/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił powództwo T. S., K. S. (1) i M. S. skierowane przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w O. i (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę od pozwanych solidarnie kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, w tym kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia i pomocy osób trzecich. Powodowie nie zostali obciążeni obowiązkiem uiszczenia kosztów procesu na rzecz pozwanych.

/wyrok k. 207/

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny:

J. S. zamieszkiwała w O. w lokalu mieszkalnym nr (...), znajdującym się na pierwszym piętrze budynku przy ul. (...). Powyższy budynek stanowi własność i jest administrowany przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w O.. J. S. zamieszkiwała sama.

W dniu 17 sierpnia 2009 roku sąsiadka J. G. Ł., zamieszkująca na parterze tego samego budynku, siedziała w kuchni przy oknie i obserwowała bawiącego się przed blokiem wnuka. W tym czasie J. S. siedziała na ławce przed schodami prowadzącymi do klatki schodowej. W pewnym momencie G. Ł. zauważyła J. S. leżącą tuż przed schodami prowadzącymi do klatki schodowej w bloku mieszkalnym przy ul. (...) w O.. Leżała ona przed pierwszym schodkiem, około pół metra od ławki, znajdującej się przed schodami po prawej stronie, patrząc w kierunku wejścia. G. Ł. wybiegła przed blok, żeby udzielić pomocy J. S.. Gdy podeszła do niej stwierdziła, że jest przytomna. Razem z synową podniosły J. S. i posadziły na ławce. Skarżyła się ona na ból prawej ręki w części przegubowej i ból w prawej nodze na wysokości uda. Następnie o zdarzeniu została zawiadomiona synowa J. S., która wezwała na miejsce zdarzenia pogotowie. Dzień, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia, był słoneczny, na schodach prowadzących do klatki schodowej było sucho. W wyniku powyższego zdarzenia J. S. przebywała w okresie od 17 sierpnia 2009 roku do 31 sierpnia 2009 roku na Oddziale (...) Szpitala (...) w O. z rozpoznaniem złamania przekrętarsowego kości udowej prawej.

W dacie wypadku J. S. miała 85 lat. Przed wypadkiem była osobą samodzielną, sprawną, sama robiła zakupy, prała, gotowała, prowadziła gospodarstwo domowe, wchodziła bez pomocy na III piętro. Po wypadku nie poruszała się samodzielnie, resztę życia spędziła w łóżku. Potrzebowała pomocy we wszystkich czynnościach życia codziennego, niezbędna była całodobowa opieka. Rehabilitacja nie przyniosła poprawy, wiązała się z bólem i cierpieniem.

W 1998 roku J. S. przeszła udar niedokrwienny mózgu z niedowładem połowicznym prawostronnym. W dokumentacji lekarskiej brak jest opisu stanu przedmiotowego po przebyłym udarze. Miała niedowład ręki, nie mówiła. W wyniku rehabilitacji udar ustąpił po okresie 2 do 3 miesięcy.

Sąd ustalił, że powódka w wyniku przedmiotowego wypadku doznała uszczerbku z bardzo ciężkimi zmianami i dolegliwościami wtórnymi w zakresie kolana prawego. Rozmiar cierpień psychicznych i fizycznych związanych z doznanymi obrażeniami był znacznego stopnia w okresie miesiąca od wypadku. Związane jest to z dolegliwościami bólowymi wynikającymi z urazu wielomiejscowego oraz przebytego zabiegu operacyjnego. Po tym okresie dolegliwości bólowe zmniejszyły się, mimo, że nadal powódka zmuszona była do leżenia. Zakres pomocy osób trzecich to około 6 godzin dziennie w okresie od wypisania z Oddziału (...) do przyjęcia do Oddziału (...). Koszty leczenia wynikające z przebytego złamania kości udowej to około 50 zł miesięcznie. Przebyte złamanie kości udowej prawej oraz jej powikłane gojenie uniemożliwiające poruszanie się powódki w sposób pośredni mogło wpłynąć na bezpośrednią przyczynę zgonu, czyli na niewydolność krążeniowo - oddechową.

W wyniku wypadku z dnia 17 sierpnia 2009 roku J. S. doznała złamania przekrętarsowego kości udowej prawej - leczonego operacyjnie, urazu przedramienia prawego oraz ogólnego potłuczenia. Powódka nie straciła przytomności, nie odnotowano urazu głowy. W następstwie wypadku u powódki nie doszło do obrażeń w zakresie ośrodkowego układu nerwowego ani obwodowego układu nerwowego. Uszczerbek na zdrowiu powódki w następstwie upadku w zakresie neurologii wynosi „0%”. Cierpienia fizyczne poszkodowanej były spowodowane urazami narządu ruchu (złamaniem kości udowej prawej i urazem przedramienia prawego). Cierpienia psychiczne powódki spowodowane leczeniem szpitalnym i leczeniem operacyjnym, unieruchomieniem, koniecznością korzystania z pomocy innych osób w podstawowych codziennych czynnościach od momentu wypadku aż do dnia zgonu oceniono jako znaczne. Konieczność pomocy osób trzecich spowodowana była złamaniem kości udowej prawej i powikłaniami w leczeniu tego złamania.

Przebyte złamanie kości udowej prawej, leczenie operacyjne i powikłania procesu leczenia złamania spowodowały wielomiesięczne unieruchomienie poszkodowanej. Unieruchomienie osób w tym wieku stwarza warunki sprzyjające powstawaniu zakrzepów w naczyniach, m.in. w naczyniach mózgowych i w konsekwencji stwarza warunki

sprzyjające wystąpieniu niedokrwiennego udaru mózgu. Śmierć poszkodowanej nie była bezpośrednio spowodowana następstwami wypadku z dnia 17 lipca 2009 roku. Jednak wypadek ten stworzył warunki sprzyjające nasileniu się objawów niewydolności krążenia, w tym niewydolności krążenia mózgowego, stał się więc pośrednim czynnikiem sprzyjającym wystąpieniu udaru mózgu, niewydolności krążeniowo - oddechowej i śmierci poszkodowanej.

J. S. zmarła (...) Spadek po niej na podstawie ustawy nabyli synowie - powodowie: T. S., K. S. (1) i M. S. po 1/3 części każdy z nich.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że bieg schodów, na których powódka doznała upadku, z żadnej strony nie jest ograniczony ścianami, a ścianka podpierająca daszek nad spocznikiem znajduje się po tej stronie spocznika, która jest zabezpieczona częściowo balustradą. Szerokość biegu schodów wynosi od 2,99 m do 3,00 m, czyli jest większa niż 1,5 m. Wysokość schodów (wysokość, do której pokonania służą schody) wynosi 0,79 m, czyli jest większa niż 0,5 m. Zamontowanie balustrady (barierki) tylko po jednej stronie schodów zewnętrznych w sposób uwidoczniiony na zdjęciach znajdujących się w aktach sprawy (k. 32) było niezgodne z przepisami wykonawczymi - warunkami technicznymi - obowiązującymi od 13 sierpnia 1961 roku do chwili wydania opinii przez biegłą w czerwcu 2011 roku. Balustrady są bardzo ważnym elementem schodów ze względu na bezpieczeństwo użytkowników, gdyż zabezpieczają przed upadkiem ze schodów, a umieszczone na nich pochwyty (poręcze) ułatwiają poruszanie się po schodach. Balustrady winny być zamontowane po obu stronach schodów.

Przedmiotowe schody były naprawiane w czasie ostatnich kilku lat, gdyż poziome i pionowe powierzchnie poszczególnych schodków są dość gładkie i nie widać na nich większych ubytków, w szczególności w częściach nawierzchni wykonanych z zaprawy cementowej. Nie jest możliwe ustalenie z dokładnością do jednego dnia, kiedy naprawa ta została wykonana. Nie można tym samym stwierdzić, czy naprawa schodów widocznych na fotografiach miała miejsce przed dniem wypadku J. S., czyli przed dniem 17 sierpnia 2009 roku, czy też została wykonana w terminie późniejszym. Schody, na których miał miejsce wypadek, nie były remontowane w okresie co najmniej od chwili wypadku do grudnia 2010 roku.

W dacie zdarzenia pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) miała zawartą z pozwanym (...) Spółką Akcyjną umowę odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością i posiadanym mieniem.

Przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd pominął dowód z zeznań świadka G. Ł. na okoliczność przebiegu wypadku, jakiego doznała J. S. w dniu 17 sierpnia 2009 roku, ponieważ świadek nie dysponował wiedzą w tym zakresie.

Sąd odmówił wiary zeznaniom spadkobierców powódki: T. S., K. S. (1) i M. S. w zakresie, w jakim twierdzą oni, iż schody na których doszło do wypadku zostały po dacie wypadku naprawione oraz posiadają obecnie 2 barierki. Twierdzenia takie pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadka G. Ł. oraz z dokumentacją nieruchomości przy ul. (...) w O. dotyczącą remontów i napraw. Również opinia biegłego w tym zakresie nie pozwala uznać, iż twierdzenia powodów zasługują na wiarę.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawę prawną żądania pozwu w zakresie roszczeń skierowanych wobec pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. stanowi norma art. 416 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

W świetle powyższego przepisu dla bytu odpowiedzialności osoby prawnej niezbędne jest spełnienie następujących przesłanek:

1. szkoda musi być wyrządzona przez organ przewidziany w statucie osoby prawnej lub przepisach regulujących jej ustrój, przy czym organ ten musi być powołany w sposób tamże określony,

2. wyrządzająca szkodę czynność organu osoby prawnej musi mieścić się w granicach jego uprawnień wynikających z realizacji przypisanych mu funkcji,
3. pomiędzy czynnością organu osoby prawnej a szkodą musi istnieć normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c. oraz
4. wyrządzająca szkodę czynność organu musi nosić znamiona winy.

Ustalenie przesłanki winy organu może przysparzać wiele trudności, które odnoszą się przede wszystkim do sytuacji, gdy szkoda jest następstwem czynności podjętych przez organ kolegialny. Wówczas bowiem pojawia się pytanie, czy przy ustaleniu bezprawności decyzji organu kolegialnego, za jego winę w ujęciu subiektywnym można rozumieć winę wszystkich członków tego organu, czy też wystarczy ustalenie podmiotowej naganności postępowania jednego z nich, czy wreszcie wystarczy samo ustalenie bezprawności, bez dalszej potrzeby identyfikacji elementów podmiotowych winy po stronie członków organu kolegialnego. Przyjmuje się powszechnie, że przy kolegialnym charakterze organu osoby prawnej wystarczy, by szkoda była następstwem zawinonego zachowania się tych jego członków (a nawet jednego z nich), którzy w konkretnej sytuacji działają w wykonaniu funkcji tego organu, np. reprezentują osobę prawną, działając z zamiarem oszukańczej transakcji, czy też podejmują decyzję i wydają polecenie, którego wykonanie powoduje wyrządzenie szkody (por. Z. Masłowski, w: Komentarz 1972, t. 2, s. 986; wyr. SN z 5.12.2007 r., I CSK 304/07, Legalis; oraz z 5.11.2010 r., I CSK 12/10, niepubl.). Nie można wykluczyć także sytuacji, w której winę organu osoby prawnej ustali się na podstawie koncepcji „winy bezimiennej” osoby prawnej, zwanej niekiedy „winą anonimową”.

Natomiast podstawę prawną żądania pozwu w zakresie roszczeń skierowanych wobec pozwanego (...) Spółki Akcyjnej stanowi norma art. 822 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Natomiast z § 2 cytowanego powyżej art. 822 k.c. wynika, iż umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W świetle powyższego przepisu przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) są zobowiązania pieniężne ubezpieczającego, które zakład ubezpieczeń zobowiązuje się za niego wykonać. Celem ubezpieczenia OC nie jest przy tym zwolnienie sprawcy szkody od odpowiedzialności, lecz zapewnienie poszkodowanemu wynagrodzenia doznanych szkód w drodze przejścia przez zakład ubezpieczeń zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd uznał, iż strona powodowa nie wykazała w toku procesu powyższych przesłanek, których spełnienie warunkowało uznanie zasadności powództwa. Należy przy tym podkreślić, iż ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywał, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., właśnie na stronie powodowej. W toku niniejszego procesu powodowie wykazali nieprawidłowości w konstrukcji schodów wejściowych do klatki schodowej budynku, w którym zamieszkiwała poszkodowana, a który to budynek stanowi mienie, którym zarządza pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O.. Jak bowiem wynika z opinii biegłej z zakresu budownictwa B. M. zamontowanie balustrady (barierki) tylko po jednej stronie schodów zewnętrznych w sposób uwidoczniiony na zdjęciach znajdujących się w aktach sprawy (k. 32) było niezgodne z przepisami wykonawczymi - warunkami technicznymi - obowiązującymi od 13 sierpnia 1961 roku do chwili wydania opinii przez biegłą w czerwcu 2011 roku. Powodowie nie wykazali natomiast innej zasadniczej przesłanki warunkującej odpowiedzialność pozwanych, a mianowicie istnienie adekwatnego związku przyczynowego (w rozumieniu art. 361 k.c.) pomiędzy opisaną powyżej nieprawidłowością a wypadkiem jakiego doznała J. S.. W toku procesu nie zostały wykazane okoliczności samego zdarzenia z dnia 17 sierpnia 2009 roku. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym zakresie nie potwierdził przedstawionej w uzasadnieniu pozwu tezy, iż J. S. w dniu 17 sierpnia 2009 roku wchodząc do klatki schodowej bloku, w którym zamieszkiwała, potknęła się na jednym ze stopni, straciła równowagę i upadła. Strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność przebiegu zdarzenia, w szczególności dowodu takiego nie stanowią zeznania świadka G. Ł. - sąsiadki poszkodowanej. Świadek, jak sama przyznała w swoich zeznaniach,

nie widziała momentu, gdy J. S. upadła, widziała tylko, iż siedziała na ławce przed schodami wejściowymi do klatki schodowej, a następnie zauważyła dopiero moment, gdy leżała ona przed pierwszym schodkiem, około pół metra od ławki znajdującej się przed schodami po prawej stronie, patrząc w kierunku wejścia. Powyższe zeznania świadka w żadnej mierze nie dają podstaw do twierdzenia i wnioskowania, iż do upadku poszkodowanej doszło w momencie, gdy wchodziła ona po schodach i że upadek ten był następstwem złego stanu technicznego schodów oraz braku barierki po prawej stronie schodów. Powyższe okoliczności nie zostały w żadnym zakresie udowodnione przez stronę powodową. Pozostają zatem gołosłownymi twierdzeniami. Należy przy tym mieć na uwadze wiek poszkodowanej J. S., która w dacie zdarzenia miała 85 lat oraz stan jej zdrowia, w szczególności wynikającą z dokumentacji lekarskiej okoliczność, iż w 1998 roku przebyła ona udar niedokrwienny mózgu z niedowładem połowicznym prawostronnym, w dokumentacji lekarskiej brak jest przy tym opisu stanu przedmiotowego po przebytych udarze.

Według definicji adekwatnego związku przyczynowego zawartej w art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W niniejszej sprawie, w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd ustalił, że brak było podstaw do uznania, iż wypadek, a następnie szkoda, jakiej doznała J. S. - matka powodów, była normalnym następstwem nieprawidłowości w konstrukcji schodów wejściowych do klatki schodowej budynku, w którym zamieszkiwała poszkodowana, a który to budynek stanowi mienie, którym zarządza pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O.. Wobec nie wykazania przez powodów przesłanek warunkujących odpowiedzialność deliktową pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O., brak było także podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z tytułu odpowiedzialności cywilnej.

/uzasadnienie k. 208-216/

Powyższy wyrok w całości zaskarżył pełnomocnik powodów, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 416 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i oddalenie powództwa, w sytuacji gdy wszystkie przesłanki konieczne do uwzględnienia roszczeń zostały udowodnione,
- art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie braku związku przyczynowego pomiędzy udowodnionym naruszeniem prawa przez pozwanego a wypadkiem, w sytuacji gdy poszkodowana znaleziona została przy samych schodach na klatkę, od początku twierdziła, że przyczyną wypadku był brak balustrady, a jej obrażenia wskazują, iż był to upadek ze schodów,
- art. 233 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię - przyjęcie, pomimo złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia pozwanego o nienaprawianiu schodów, że jego oświadczenia są wiarygodne.
- art. 233 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji dowolną ocenę dowodów, w szczególności danie wiary wszystkim twierdzeniom pozwanego, pomimo tego, iż nie znalazły one potwierdzenia w przeprowadzonych w sprawie dowodach, a odmowie wiary w całości zeznaniom T. S. i K. S. (1) odnośnie stanu schodów pomimo, iż ich zeznania były logiczne i spójne.

Strona powodowa wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od 14 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
2. Dopuszczenie dowodu z zeznań świadków:
 - G. S. na okoliczność przebiegu i okoliczności wypadku, którego doznała powódka oraz stanu schodów w przedmiotowej posesji,

- K. S. (2) i W. S. na okoliczność pomocy udzielanej powódce po wypadku oraz stanu schodów,

3. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania w obu instancjach według norm przepisanych.

Skarżący wskazał, że po wydaniu wyroku do powoda zgłosiła się sąsiadka zmarłej G. S. z pytaniem o proces. Oświadczyła, iż widziała wypadek i jest ciekawa, jak potoczyła się sprawa. Dotarcie do tego świadka, pomimo rozpytywania w miejscu zamieszkania poszkodowanej, było niemożliwe, gdyż pani S. częściej przebywa pod innym adresem. Dopiero po wyroku Sądu I Instancji powód dowiedział się również, iż jednymi z pierwszych osób, które udzieliły pomocy po wypadku zmarłej były jej prawnuki K. i W.. W momencie wypadku byli oni niepełnoletni K. S. (2) miała 15, a W. 13 lat.

Pełnomocnik powódki w związku z tym, iż schody, na których doszło do wypadku, były naprawiane, wniósł o zobowiązanie Spółdzielni do wskazania, kiedy remont nastąpił. Pełnomocnik pozwanego w piśmie z 8 grudnia 2010 roku stwierdził, iż „składa informacje o wszystkich remontach, jakie miały miejsce na w/w nieruchomości od 2000 roku” oraz, iż oświadcza, że schody, na których miał miejsce wypadek nie były remontowane, co usiłuje wywieść pełnomocnik powodów”. Oświadczenie powyższe pozostaje w jawnej sprzeczności z przeprowadzonym w sprawie dowodem z opinii biegłego ds. budownictwa, zgodnie z którym schody były naprawiane i to w ostatnich kilku latach. Opinia została wydana 2 lata po wypadku.

Zdaniem pełnomocnika powodów takie sprzeczne ze stanem faktycznym oświadczenie pozwanego - Spółdzielni Mieszkaniowej świadczy o chęci ukrycia prawdy i wskazuje, iż naprawy dokonano już po wypadku, tak jak po wypadku założona została (pomimo tego, iż przez cały proces pozwany twierdził, że nie jest to konieczne) balustrada. Gdyby schody naprawiano przed wypadkiem i pozwany miałby dowody na ich dobry stan, niewątpliwie złożyłby dokumenty, z których wynikałby ten fakt, a nie twierdził sprzecznie z faktami, iż schody nigdy nie były naprawiane.

Pełnomocnik powodów wskazał, że już na etapie postępowania przed Sądem I Instancji wykazał, iż:

1. bezpośrednio przed zdarzeniem powódka siedziała na ławce przy schodach, na których doszło do wypadku,
2. z zeznań świadka nie wynikało, by bezpośrednio przed wypadkiem stan zdrowia poszkodowanej przed wypadkiem był zły,
3. powódka przed wypadkiem mieszkała sama i nie korzystała z pomocy innych osób przy codziennych czynnościach, sama robiła zakupy, sama się poruszała, była w stanie bez pomocy wejść na III piętro,
4. powódka doznała bardzo poważnego złamania kości udowej, powodującego uszczerbek aż w wysokości 40%. Powódkę znaleziono pod samymi schodami,
5. schody, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie miały, a powinny mieć, barierkę pozwalającą chwycić się w trakcie wchodzenia po obu ich stronach,
6. schody, wbrew twierdzeniom pozwanego, były naprawiane w okresie zbliżonym do dnia wypadku. Pozwany niezgodnie z prawdą twierdził, iż schody nigdy nie były naprawiane. Naprawa schodów uniemożliwiła stwierdzenie jak bardzo wadliwe były przed wypadkiem.
7. zgodnie z opinią biegłego przyjętą przez Sąd „balustrady są bardzo ważnym elementem schodów ze względu na bezpieczeństwo użytkowników, gdyż zabezpieczają przed upadkiem ze schodów, a umieszczone w nich poręcze ułatwiają poruszanie się po schodach.

Zdaniem pełnomocnika powodów niezrozumiałe są twierdzenia uzasadnienia, iż schody nie były naprawiane oraz odmowa wiary zeznaniom spadkobierców w całym zakresie odnośnie przebiegu wypadku i stanu schodów przed wypadkiem i obecnie oraz wysnuty przez Sąd Okręgowy pogląd, iż skoro poszkodowana miała 85 lat i kilkanaście lat

wcześniej przeszła udar na pewno bez przyczyny przewróciła się sama i było to na przestrzeni 2 m pomiędzy ławką a schodami.

/apelacja k. 231-236/

W odpowiedzi na apelację powodów pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że podniesione przez stronę powodową, pomijając rażąco niewiarygodność tych dowodów, są ewidentnie spóźnione. Elementarne zasady logiki kłócą się z podnoszoną w apelacji argumentacją. Powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, mieli prawie dwa lata, aby ustalić zarówno rzeczywistych, jak i nawet rzekomych świadków zdarzenia, którzy zgłoszeni zostali obecnie na potrzeby apelacji.

Ponadto zamieszczone w aktach szkody zdjęcia schodów obrazują ich należyty stan techniczny i funkcjonalny. Brak jest dowodów na okoliczność, że w dacie szkody stan ten był inny (czyli gorszy). Strona powodowa, skoro gołosłownie twierdzi, że schody były naprawiane po zdarzeniu, miała wystarczająco długi okres czasu, aby ten rzekomo inny stan schodów utrwalić środkami powszechnie dostępnymi w życiu codziennym.

Zarzut, iż Spółdzielnia nie wykazała należytego stanu schodów, bo takich dowodów jakoby nie miała, jest niezrozumiały. Spółdzielnia załączyła właśnie zdjęcia na tą okoliczność. Strona powodowa nie może zasadnie powoływać się na zawinioną jakoby przez pozwanego niemożność przesłuchania poszkodowanej.

Ponadto wskazano, że w szczególności znaczenia dla sprawy ma okoliczność, że nie było poręczy po obu stronach schodów. Rozumowanie, na którym opiera się roszczenie powodów, kłóci się z zasadami logiki. Poszkodowana, wchodząc po schodach, nie poruszała się z ich lewej strony, gdyż widocznie nie uznała za konieczne skorzystanie z poręczy (która po tej stronie była). Poręcz ma dać szansę zabezpieczenia osobie, która po schodach wchodzi, jednakże to czy z takiej możliwości skorzysta, zależy od niej samej. Poszkodowana takiej potrzeby nie widziała.

Zdaniem pozwanego Zak#adu (...) S#d Okr#gowy s#uszenie uzna#, #e pomi#dzy brakiem por#czy po jednej stronie a upadkiem poszkodowanej nie zachodzi normalny zwi#zek przyczynowy.

/odwiedź na apelację k. 253-255/

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O. w odpowiedzi na apelację powodów wniosła o:

1. odrzucenie apelacji powodów na zasadzie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 169 § 1 k.p.c.,

ewentualnie o:

2. oddalenie apelacji powodów i zasądzenie kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych.

Wnosząc o odrzucenie apelacji, strona pozwana wskazał, że wyrok z uzasadnieniem został doręczony w dniu 12 lipca 2012 roku, pełnomocnik powodów zaś odpisem zaświadczenia lekarskiego wykazuje, że chorował od 21 lipca – 13 sierpnia 2012 roku. Tymczasem apelacja powodowo wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu została złożona do Sądu w dniu 22 sierpnia 2012 roku, o czym świadczy prezentata Biura Podawczego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim. Wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji został więc złożony po tygodniowym terminie od ustania przyczyny uchybienia. Nadto podniesiono okoliczność, że pełnomocnik powodów powinien przedstawić oryginał zaświadczenia lekarskiego od lekarza sądowego stwierdzającego, niemożność wykonywania czynności zawodowych przez pełnomocnika. Pełnomocnik działający w Kancelarii Radców Prawnych mógł też udzielić substytucji do sporządzenia i złożenia apelacji innemu radcy prawnemu pracownikowi Kancelarii lub sporządzić apelację w okresie od 12 lipca do 21 lipca 2012 roku, kiedy nie chorował.

W przypadku nie odrzucenia apelacji pozwana wniosła o jej oddalenie w całości, bowiem jej zdaniem Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim prawidłowo ustalił stan faktyczny i zastosował przepisy prawa, co skutkowało oddaleniem powództwa. Strona powodowa nie wykazała przesłanek zasadności powództwa, tj. nie wykazała adekwatnego związku przyczynowego między brakiem barierki a wypadkiem, jakiemu uległa poszkodowana. Zgłaszana przez powódów świadek G. Ł. nie widziała momentu, jak poszkodowana upadła. Upadek poszkodowanej został spowodowany przyczynami leżącymi po jej stronie, wiekiem (85 lat), stanem zdrowia, gdyż z dokumentacji lekarskiej wynika, że J. S. przeżyła już udar niedokrwienny mózgu z niedowładem połowicznym prawostronnym.

Według strony pozwanej chybiony też jest zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c., gdyż Sąd I instancji prawidłowo ocenił wiarygodność i moc dowodów zebranych w sprawie, wszechstronnie rozważając zebrany materiał dowodowy. Okoliczność uszkodzenia schodów oraz związek tego z wypadkiem nie były zgłaszane przez powódów zarówno w piśmie zgłaszającym szkodę z dnia 14 października 2009 roku, jak i w uzasadnieniu złożonego pozwu, gdzie twierdzi się, że „poszkodowana wchodząc do klatki schodowej potknęła się na jednym ze stopni(...)”. Biegła ds. budownictwa w dalszej części opinii stwierdziła tylko prawdopodobieństwo, a nie pewność naprawy schodów w czasie ostatnich kilku lat, a w końcowym zdaniu opinii uznała, że „nie jest w stanie stwierdzić, czy naprawa schodów widocznych na fotografiach przed dniem wypadku J. S., czyli przed dniem 17 sierpnia 2009 roku, czy też została wykonana w terminie późniejszym”. Treść opinii biegłej nie stoi więc w sprzeczności z przedstawioną do akt sprawy dokumentacją remontową nieruchomości, przy której miał miejsce wypadek.

Pozwana spółdzielnia wniosła także o oddalenie wniosków powódów o dopuszczenie dowodu z zeznań dodatkowych świadków, gdyż strona powodowa z obrazą art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. nie wykazała w apelacji, że nie było to możliwe w postępowaniu przed Sądem I instancji. Strona powodowa w toku długotrwałego, bo trwającego przeszło 2 lata postępowania, wskazywała, że jedynym bezpośrednim świadkiem wypadku była G. Ł., a dopiero po oddaleniu powództwa wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012 roku zgłasza nowe fakty i dowody.

/odpowieź na apelację k. 257-259/

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódów jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do wniosku pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O. o odrzucenie apelacji powódów na zasadzie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 169 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 169 § 1 k.p.c. pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność miała być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu.

Pełnomocnik powódów otrzymał odpis wyroku z uzasadnieniem w dniu 12 lipca 2012 roku. Od 21 lipca do 13 sierpnia 2012 roku pełnomocnik powódów przebywał na zwolnieniu lekarskim, natomiast apelacja została nadana w urzędzie pocztowym w dniu 20 sierpnia 2012 roku, a więc w ostatnim dniu od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu.

Uznając zatem, że istniały przesłanki do przywrócenia pełnomocnikowi powódów terminu do wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 6 czerwca 2012 roku, brak jest podstaw do odrzucenia apelacji powódów na podstawie art. 373 k.p.c., który stanowi, że sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje jako własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, a także przyjętą przez ten Sąd argumentację prawną.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny ustalił, iż w dniu 17 sierpnia 2009 roku J. S. siedziała na ławeczce z sąsiadkami z tej samej klatki – G. S. i panią G.. Po pewnym czasie sąsiadki J. S. wróciły do mieszkań. G. S. usłyszała krzyk dzieci. G. Ł. –

synowa pani G. przybiegła do niej i powiedziała, że J. S. spadła ze schodów, dzieci też tak twierdziły. G. S. nie była świadkiem zdarzenia, kiedy dotarła na miejsce wypadku, J. S. krzyczała i płakała.

/zeznania świadka G. S. protokół k. 270 00:03:55/

Sąd Okręgowy właściwie ustalił, że w niniejszej sprawie nie została wykazana zasadnicza przesłanka odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez J. S., które obciążałaby pozwanych. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Typowym jest natomiast taki skutek, o którym na podstawie zasad doświadczenia życiowego wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny jako normalny rezultat określonego zjawiska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2000 roku, III CKN 810/98, LEX nr 51363).

W rozpoznanej sprawie niewątpliwie jest to, że J. S. w dniu 17 sierpnia 2009 roku upadła i oraz to, że brak barierki po jednej stronie na klatce schodowej lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w O. przy tej szerokości i wysokości schodów jest niezgodne z przepisami. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę Sądu Okręgowego, że z zaprezentowanego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, iż powyższe zaniedbanie spowodowało u J. S. powstanie szkody. Strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność przebiegu zdarzenia. Przesłuchani w trakcie postępowania w I instancji świadkowie, a także w toku postępowania odwoławczego świadek G. S. nie widzieli upadku J. S., a jedynie moment, gdy leżała ona przed schodami, około pół metra od ławki znajdującej się przed schodami. Zeznania świadka G. S. nie wniosły żadnych nowych okoliczności do sprawy, które skutkowałyby zmianą ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy.

Podkreślić ponadto należy, iż zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że jeżeli przy schodach znajduje się barierka to ludzie zazwyczaj z niej korzystają, zwłaszcza ludzie starsi i po przebytych udarach jak J. S..

Sąd I instancji prawidłowo także uznał, iż nie zostało udowodnione to, iż schody na klatce schodowej lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w O. w chwili przedmiotowego zdarzenia były zniszczone w taki sposób, że mogłyby spowodować potknięcie i upadek. Na zdjęciach wykonanych po roku od wypadku widoczne są wprawdzie naprawy, jednakże brak jest śladów świadczących o gruntownych naprawach. Ponadto z opinii biegłego z zakresu budownictwa wyraźnie wynika, że nie jest możliwe z dokładnością do jednego dnia ustalenie, kiedy ta naprawa została wykonana. Nie można tym samym stwierdzić, czy naprawa schodów widocznych na fotografiach miała miejsce przed dniem wypadku J. S., czyli przed dniem 17 sierpnia 2009 roku, czy też została wykonana w terminie późniejszym. Trzeba podkreślić, że zeznania jedynego postronnego świadka, który pojawił się najwcześniej przy poszkodowanej, tj. G. Ł. jednoznacznie wskazują, że po wypadku, przynajmniej do czasu wykonania złożonych zdjęć, nie były dokonywane naprawy schodów i ich stan był atki jak na zdjęciach. Zeznania te korespondują ze wskazanymi zdjęciami i opinią biegłej. Natomiast twierdzenia powodów w tym zakresie są niewiarygodne, zwłaszcza, że zeznali, iż zamontowano drugą barierkę co nie miało miejsca w czasie postępowania przed Sądem I instancji. Było to sprzeczne zarówno ze zdjęciami jak i opisem stanu schodów sporządzonym przez biegłą po oględzinach w dniu 12.11.2011 r..

Nadto strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika miała możliwości dokumentacyjne, zmierzające do kwestionowania stanu schodów.

Tymczasem obecnie, przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, zmienionych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 189) oraz ustawą z dnia 2 lipca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172 poz. 1804), rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na

stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Stanowisko takie zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, opubl. OSNC z 1997, z. 6-7, poz. 76).

Funkcją reguły ciężaru dowodu jest umożliwienie sądowi merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości jej twierdzeń o istotnych faktach jest to, że fakty te nie będą stanowiły podstawy rozstrzygnięcia sądowego, przez co strona nie osiągnie korzystnego dla siebie orzeczenia. Innymi słowy, gdy nie uda się ustalić leżących u podstaw sporu faktów, sąd cywilny jest zobligowany do rozstrzygnięcia sprawy na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo jedynie na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego. Taki stan rzeczy zaistniał w niniejszej sprawie.

Należy w całej rozciągłości podzielić ustalenia Sądu I instancji i jego ocenę, że żądania nie zostały przez powodów udowodnione, wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 6 k.c.

Jednocześnie w przedmiotowej sprawie nie zachodziła żadna z okoliczności nakładająca na sąd obowiązek przejęcia inicjatywy dowodowej – ciężającej na stronie powodowej. Należy bowiem w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 19 maja 2000 roku w sprawie o sygnaturze akt III CZP 4/00, opublikowanej w OSNC 2000/11/195, iż potrzeba wyjątkowego stosowania przepisu art. 232 zdanie drugie k.p.c., pojawia się w razie rażącej nieporadności strony działającej bez adwokata lub radcy prawnego, której wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu - grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie, bądź w razie stwierdzenia, iż strony w procesie zmierzają do obejścia prawa lub zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony fikcyjnego procesu. W przedmiotowej sprawie - w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie zachodziła żadna z okoliczności nakładająca na Sąd obowiązek dopuszczania dowodów z urzędu.

W konkluzji podnieść należy, że zarzuty skarżącego co błędnej wykładni art. 416 k.c. i 361 k.c. przez przyjęcie braku związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy brakiem balustrady a szkodę powstałą u J. S. i tym samym oddalenie powództwa, Sąd Apelacyjny uznał jedynie za polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i trafną oceną dowodów Sądu I Instancji.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę Sądu Okręgowego, że z zaprezentowanego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, iż wypadek, a następnie szkoda, jakiej doznała J. S., była normalnym następstwem nieprawidłowości w konstrukcji schodów wejściowych do klatki schodowej budynku stanowiącego mienie, którym zarządza pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O.. Wobec niewykazania przez powodów przesłanek warunkujących odpowiedzialność deliktową pozwanej spółdzielni brak było także podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. z tytułu odpowiedzialności cywilnej.

Strona powodowa niezasadnie zarzuciła także, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Apelacyjny w tym zakresie nie dopatruje się żadnego uchybienia. W szczególności należy wskazać, że ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżąca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 roku, sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Wbrew zarzutom apelującego Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny, bezstronny i racjonalny ocenił wiarygodność zgromadzonego materiału dowodowego, dokonał wyboru określonych środków dowodowych przyznając im moc oraz wiarygodność.

Z uwagi na powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny oddalił wnioski pozwanej spółdzielni o dopuszczeniu dowodu z dokumentów w postaci kserokopii akt z dnia 10 lutego 2012 roku na okoliczność, że świadek G. S. nie zamieszkuje w lokalu mieszkalnym przy ulicy (...) w O. oraz postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po M. B. na okoliczność, że świadek nie mogła opiekować się zmarłą siostrą w dacie wypadku, uznając w oparciu o treść art. 227 k.p.c., że

okoliczność uprawnień właścicielskich do mieszkania oraz ocena zeznań świadka w tym zakresie nie jest przedmiotem sporu w niniejszym procesie.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, w trybie art.381 kpc, oddalił również wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków K. S. (2) i W. S., z uwagi na to, że ich zeznania miały dotyczyć okoliczności pomocy udzielonej poszkodowanej w wyniku upadku. To natomiast było w sprawie problemem wtórnym wobec braku dowodów na przebieg wypadku. Ponadto wnioski te były oczywiście spóźnione. Strona powodowa mogła powołać te dowody przed Sądem pierwszej instancji. Trudno uznać, że dane tych świadków, bliskich członków rodziny zarówno J. S. jak i powodów i ich spostrzeżenia nie były wcześniej znane stronie powodowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

Na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążono powodów kosztami postępowania apelacyjnego.